

Matka Boża Szkaplerzna - 16 lipca

Miłość do Najświętszej Panny a szkaplerz karmelitański. Szczególna pomoc i łaski Najświętszej Maryi Panny w chwili śmierci. Szkaplerz symbolem szaty godowej. (F. F. Carvajal, Rozmowy z Bogiem, tom 7).

16-07-2025

3.1 Cześć i nabożeństwo do Matki Bożej z Góry Karmel sięga początków

zakonu karmelitańskiego[1].

Najdawniejsza tradycja wiąże Matkę Bożą z Góry Karmel z obłokiem małym, jak dłoń człowieka, co podnosi się z morza (1 Krl 18, 44), ledwie widocznym ze szczytu Góry Karmel, na której stojąc prorok Eliasza błagał Pana, aby położył kres długiej suszy. Niebawem obłok zaciemnił niebo i na ziemię, tak bardzo spragnioną wody, spadła ulewa. W tym obłoku napętnionym dobrami upatrywano postać Panny Maryi, która wydając na świat Chrystusa, przyniosła ożywczą wodę dla całej spragnionej ludzkości. Ona ustawicznie daje nam niezliczone dobra.

16 lipca 1251 roku Najświętsza Panna objawiła się św. Szymonowi Stockowi, generałowi zakonu karmelitańskiego, i przyrzekła szczególne łaski i błogosławieństwa dla tych, którzy będą nosić szkaplerz. Ta pobożna praktyka „przyniosła

świata obfitą rzekę łask duchowych i doczesnych”^[2]. Kościół potwierdzał ją licznymi przywilejami duchowymi. Poprzez wieki chrześcijanie uciekali się pod opiekę Najświętszej Maryi Panny. „Noś na piersi święty szkaplerz Karmelu. – Spośród dewocjonaliów Maryjnych – a jest ich wiele, i to bardzo pięknych – niewiele ma tak zakorzenioną tradycję wśród wiernych i tyle błogosławieństw papieskich. A ponadto jakże bardzo matczyzny jest ten przywilej sobotni!”^[3]

Tym, którzy żyją i umierają ze szkaplerzem – lub poświęconym medalikiem z wizerunkiem Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Boskiej Szkaplerznej, który zastępuje szkaplerz – Najświętsza Maryja Panna przyrzekła łaskę wytrwania aż do końca^[4], czyli *szczególną pomoc dla tych, którzy nie będąc w stanie łaski, w ostatnich chwilach życia okażą skruchę. Do*

tego przyrzeczenia należy dodać tak zwany „przywilej sobotni”, który polega na wyzwoleniu duszy z czyśćca w pierwszą sobotę po śmierci^[5], oraz wiele innych łask i odpustów. Zaiste, Maryja „dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”^[6]. Uciekajmy się do Niej codziennie wiele razy, aby nas wspierała i broniła. Sam szkaplerz będzie nam często przypominał, iż należymy do Naszej Matki w niebie, i że Ona do nas należy, gdyż jesteśmy Jej dziećmi, za które tyle wycierpiała.

3.2 Przez tę pobożną praktykę wyrażamy szczególne oddanie Matce Bożej siebie samych i wszystkiego, co posiadamy, gdyż w czasie objawienia Najświętsza Maryja Panna, wręczając św. Szymonowi Stockowi

szkaplerz, objawiła się jako Matka Boża, Pani łaski, a także jako najukochańsza Matka, która broni swoich dzieci w życiu i w godzinie śmierci.

Lud chrześcijański czcił Matkę Bożą z Góry Karmel w sposób szczególny przez święty szkaplerz jako Matkę Bożą i Matkę naszą, która staje przed nami z następującym zapewnieniem: „Za życia strzegę, przy śmierci pomagam; a po śmierci zbawiam”. Ona jest *życiem, słodyczą i zbawieniem naszym*[7], jak to często powtarzamy, odmawiając *Witaj Królowo, Matko*.

Pobożna praktyka noszenia szkaplerza wyraża naszą pewność co do macierzyńskiej pomocy Najświętszej Maryi Panny. Podobnie jak trofea i medale służą do wyrażenia więzów przyjaźni, my z czcią używamy szkaplerza, ażeby często przypominać sobie o naszej

miłości do Najświętszej Panny i o Jej błogosławionej pieczy. Ona nas bierze za rękę i przez wszystkie dni naszego życia tutaj na ziemi prowadzi nas bezpieczną drogą, pomaga nam przewycięzać trudności i pokusy: nigdy nas nie opuszcza, „bo taka jest ta Pani, że łaskami swymi obsypuje każdego, kto się ucieka pod Jej obronę”^[8].

Pewnego dnia nadejdzie chwila naszego ostatecznego spotkania z Panem. Wówczas, jak nigdy przedtem, będziemy potrzebować Jej obrony i pomocy. „Na sądzie Bożym zdamy sprawę ze wszystkiego. Bóg – to nie zabawka. Nie można tak lekko brać rzeczy, czyniąc własną wolę, lecz trzeba pracować. (...) Na sądzie Bożym zdamy sprawę ze wszystkiego. Pracujcie więc, jeśli chcecie, a jeśli nie, to nie. (...) Każdy uczynek odpowiada wieczności. Miejmy przed oczyma cel nasz, którym jest Bóg i niebo, a

pamiętajmy zawsze, że ze
wszystkiego zdamy sprawę na Sądzie
Ostatecznym. Raz jeszcze powiadam:
Każdy uczynek odpowiada
wieczności”^[9]__.

Nabożeństwo do Matki Boskiej z
Góry Karmel i zwyczaj noszenia
świętego szkaplerza przenoszą Jej
macierzyńską opiekę poza granice
śmierci. Ten przywilej dodaje nam
otuchy. „Maryja prowadzi nas w
wieczystą przyszłość; sprawia, że do
niej dążymy i zdobywamy ją; dodaje
nam nadziei, pewności i ożywia
nasze pragnienie. Gdy ożywia nas
perspektywa tak wspaniałej
rzeczywistości i niewypowiedziana
radość, nasze pokorne i żmudne
pielgrzymowanie po ziemi, któremu
przyświeca Maryja, zamienia się w
bezpieczną drogę – *iter para tutum* –
do Raju”^[10]__. Tam, dzięki łasce Bożej, z
Nią się spotkamy.

Kiedy w roku 1605 został wybrany na papieża kardynał de Medicis, który przyjął imię Leona XI, podczas przywdziewania papieskiego ubioru poproszono go, żeby zdjął szkaplerz karmelitański, który nosił na ciele. Wówczas papież powiedział tym, co go ubierali: „Nie pozbawiajcie mnie Maryi, żeby i Ona mnie nie opuściła”. My również nie chcemy Jej opuścić, gdyż nasze potrzeby są bardzo wielkie. Dlatego nośmy zawsze szkaplerz. Powiedzmy Jej teraz, że kiedy nadejdzie nasza ostatnia chwila, oddamy się w Jej ramiona. Tylekroć prosiliśmy Ją, aby modliła się za nami *teraz i w godzinę śmierci naszej*, żeby o nas nie zapomniała!

Jan Paweł II pisząc o swoim powołaniu wspominał: „w Wadowicach był Karmel, klasztor na Górze, czasem swojego powstania związany z postacią św. Rafała Kalinowskiego. Wadowiczanie licznie uczęszczali do tego klasztoru,

a to oznaczało związanie się z *tradycją karmelitańskiego szkaplerza*. Ja też zapisałem się do szkaplerza mając chyba 10 lat i do dzisiaj ten szkaplerz noszę”^[11]. Podczas wizyty w Santiago de Compostela Papież życzył wszystkim: „Niech Matka Boża z Góry Karmel (...) zawsze wam towarzyszy. Niech będzie Gwiazdą, która was poprowadzi, która nigdy nie zagaśnie na waszym horyzoncie. Niech was prowadzi do Boga, do bezpiecznego portu”^[12]. Ona doprowadzi nas za rękę do swego Syna. A jeśli będziemy potrzebować oczyszczenia, Ona przyspieszy chwilę, w której zupełnie czyści będziemy mogli oglądać Boga.

Dawniej dla podkreślenia Jej szczególnego wstawiennictwa w czyścicu przedstawiano Matkę Bożą z Góry Karmel z grupą dusz czyścicowych u Jej stóp. Jej miłość pomoże nam oczyścić się w tym

życiu, żeby zaraz po śmierci znaleźć się przy Jej Synu.

3.3 Szkaplerz jest także obrazem *szaty godowej*, łaski Bożej, w którą zawsze powinna być przyodziana dusza.

Przemawiając do młodzieży w jednej z rzymskich parafii poświęconych Matce Bożej z Góry Karmel, papież Jan Paweł II zwierzył się przed nią, że nabożeństwo do Matki Bożej z Karmelu stanowiło dla niego zawsze pomoc i obronę. „To posłannictwo Najświętszej Maryi Panny ma swoją figurę, która je zapowiada. Ma ono swój początek na Górze Karmel, w Ziemi Świętej, jest związane z szatą. Ta szata nosi nazwę świętego szkaplerza. Ja wiele zawdzięczałem temu karmelitańskiemu szkaplerzowi w latach mojej młodości. To, że matka jest ustawicznie zatroskana, dba o ubiór swoich dzieci, stara się, żeby chodziły

dobrze ubrane, jest bardzo piękne.
Ale kiedy ubrania się niszczą, matka stara się je naprawić. Matka Boża z Góry Karmel, Matka Boska Szkaplerzna, mówi nam o tej macierzyńskiej trosce, o trosce o nasz ubiór. O nasz ubiór w znaczeniu duchowym. Żebyśmy byli przyodziani w łaskę Bożą i żeby ta szata była zawsze biała”. Papież wspomniał o białej szacie, noszonej przez katechumenów w pierwszych wiekach, która była symbolem łaski uświęcającej otrzymywanej na chrzcie. A wzywając do zachowywania duszy w czystości, powiedział: „Bądźcie również wy troskliwi, współpracując z dobrą Matką, która troszczy się o wasz ubiór, a zwłaszcza o szatę łaski, która uświęca duszę Jej synów i córek”^[13].
O tę szatę, w której kiedyś przybędziemy na *ucztę weselną*.

Szkaplerz karmelitański może nam służyć jako wielka pomoc do tego,

żeby jeszcze bardziej kochać Naszą
Matkę Niebieską, jako
przypomnienie, iż jesteśmy Jej
powierzeni i że w trudnej chwili
próby, podczas pokusy, możemy
liczyć na Jej pomoc. Jej bliskość doda
nam siły. Módlmy się do Naszej Pani
słowami na dzisiejsze święto:
*Recordare Virgo Mater (...) ut loquaris
pro nobis bona.* „Pomnij, Panno,
Rodzicielko Boża, gdy stoisz przed
obliczem Pańskim, abyś prosiła dla
nas o dobro”^[14].

[1] Obecnie istnieje kilka zakonów w
duchu karmelitańskim, powstałych
po reformie pierwotnego zakonu
(przyp. red).

[2] Pius XII, *Przemówienie*, 6 VIII 1950.

[3] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 500;
„przywilej sobotni” związany ze
szakplerzem dotyczy obietnicy

przejścia duszy z czyśćca do nieba w pierwszą sobotę po śmierci, por. przyp. 5 (przyp.red.).

[4] Por. Innocenty IV, bulla *Ex parte dilectorum*, 13 I 1252.

[5] Por. Jan XXII, bulla *Sacratissimo uti culmine*, 3 III 1322.

[6] Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 62.

[7] Fragment pieśni do Najśw. Maryi Panny *Witaj, Królowo, Matko* (*Salve Regina*), cyt. za: ks. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2005, s. 774.

[8] Św. Teresa z Ávila, *Księga fundacji*, 23, 4.

[9] Św. Rafał Kalinowski, *Świętymi bądźcie*, Kraków 1987, s. 151.

[10] Paweł VI, *Homilia*, 15 VIII 1966.

[11] Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*,
Kraków 1996, s. 28-29.

[12] Tenże, *Przemówienie*, 9 XI 1982.

[13] Jan Paweł II, *Przemówienie*, 15 I
1989.

[14] *Mszał Rzymski* (wyd. Tyniec-
Bruges 1949), *Msza o Najświętszej*
Maryi Pannie, Matce Miłosierdzia,
czyli Ostrobramskiej (16 listopada),
Ofertorium.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/matka-boza-szkaplerzna-16-
lipca/](https://opusdei.org/pl-pl/article/matka-boza-szkaplerzna-16-lipca/) (23-02-2026)